

# Czesław Głombik

---

## Ludwig Ott i spuścizna pisarska Martina Grabmanna

---

Folia Philosophica 3, 139-164

---

1986

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

W gronie uczniów Martina Grabmanna (1875—1949) — jednego z najwybitniejszych mediewistów pierwszej połowy XX wieku — miejsce szczególnie zajmuje Ludwig Ott, zmarły w 1985 roku długoletni profesor zwyczajny z Eichstätt<sup>1</sup>. Zwrot „uczeń Grabmanna” nie odnosi się w tym przypadku jedynie do typowych związków szkolnych, ściślej — studenckich, jakie łączyły słuchacza uniwersytetu ze swym nauczycielem. Prawda, iż w okresie studiów monachijskich Ott był uczestnikiem seminarium Grabmanna i pod jego kierunkiem przygotował, a w semestrze letnim 1935 roku przedłożył do obrony swą dysertację, swój *Erstlingswerk* — pierwsze

<sup>1</sup> Prof. dr Ludwig Ott — katolicki teolog i mediewista — urodził się 24 sierpnia 1906 roku w sąsiedztwie Neumarkt w Górnym Palatynacie, zmarł 25 sierpnia w 79 roku życia. Lata szkolne i seminaryjne spędził w Eichstätt — wpraw w gimnazjum, a następnie w tamtejszej Philosophisch-Theologische Hochschule. Z miastem tym i jego uczelnią, przekształconą w 1980 roku w Katholische Universität Eichstätt, Ott związany był długoletnią działalnością nauczycielską oraz naukową: tam uzyskał profesorskie awanse i akademickie godności (rektor w latach 1960—1962), tam powstały jego prace z zakresu teologii dogmatycznej i historii filozofii średniowiecznej.

Okoliczności powołania Otta na katedrę w Eichstätt, w warunkach zaostrzających się interwencji władzy narodowosocjalistycznej w niemieckie szkolnictwo wyższe, przedstawił E. Reiter: *Die Eichstätter Bischöfe und ihre Hochschule im Dritten Reich*. In: *Eichstätter Materialien*. Bd. 2. Regensburg 1982, s. 21. Bibliografię prac Otta zestawiał i opublikował F. Hausmann w: „Münchener Theologische Zeitschrift” 1976, Jg. XXVII, H. 2, s. 139—141.



CZESŁAW GŁOMBIK

Ludwig Ott  
i spuścizna pisarska  
Martina Grabmanna



wielkie dzieło, jakie wzorem mistrza poświęcił myśli filozoficzno-teologicznej wieków średnich<sup>2</sup>.

Wszakże lata studiów na Wydziale Teologicznym Ludwig-Maximilians Universität w Monachium, w trakcie których Ott poznał Grabmanna i już wówczas, jeszcze jako student, wszedł z nim w pierwsze kontakty naukowe, są tylko szczegółem wzbogacającym intelektualną biografię Otta; są wydarzeniem ważnym wówczas, gdy pragnie się w sposób możliwie pełny zrekonstruować jego drogę życia. Wyrażeniu „uczeń Grabmanna” nadaje się tu sens inny — bardziej pogłębiony i zarazem szerszy — a także bliższy prawdzie o serdecznym i przyjacielskim charakterze stosunków, w jakich przez lata pozostawali ci dwaj uczeni.

### Uczeń Grabmanna

Z kontaktów z Grabmannem Ott wyniósł przede wszystkim trwałe zainteresowanie średniowiecznym piśmiennictwem oraz inspirację badawczą do poznania prądów umysłowych, warunków życia społeczeństw, państw i Kościoła tamtej epoki. Ten typ pobudzeń Ott potwierdził wielokrotnie i w różnych swych pracach. Gdy w połowie lat trzydziestych rozpoczął działalność naukową i podjął studia nad literaturą epistolarną wczesnej scholastyki, wpływ Grabmanna na wybór obszaru badań i jego — chciało by się powiedzieć — niejako duchowa obecność w tym, co i jak rozważał autor, były wyraźne i przy tym łatwo wytłumaczalne. Autorem był młody, pracujący pod kierunkiem Grabmanna teolog, w dodatku człowiek, któremu już wówczas danym było pozyskać pełne zaufanie monachijskiego profesora.

Czytelnik drugiego tomu *Mittelalterliches Geistesleben* zapewne zauważy, iż wśród osób, którym Grabmann z nazwiska dziękował za okazaną pomoc w końcowym przygotowaniu dzieła, znalazł się również Ludwig Ott. Dziękował mu serdecznie „für seine so wertvolle Hilfe bei der Korrektur der Druckbogen”<sup>3</sup>. Ott, w liście prywatnym skierowanym do mnie, skomentował te słowa następująco: „Die Erwähnung meines Namens im zweiten Band des *Mittelalterlichen Geisteslebens* Grabmanns zeigt, dass er mir damals schon grosses Vertrauen schenkte. Ed war nämlich im Lesen der Druckbogen sehr grasszügig. Darum war er für meine Hilfe sehr dankbar.”<sup>4</sup> Nie zaskakuje więc fakt, iż dysertacja Otta, mimo że została dedykowana Dr. Michaelowi Racklowi — biskupowi

<sup>2</sup> Por. L. Ott: *Untersuchungen zur theologischen Briefliteratur der Frühscholastik*. In: *Beiträge zur Geschichte der Philosophie und Theologie des Mittelalters*. Bd. 34. Münster i. W. 1937, ss. 675.

<sup>3</sup> M. G r a b m a n n: *Mittelalterliches Geistesleben. Abhandlungen zur Geschichte der Scholastik und Mystik*. Bd. 2. München 1936, Vorwort, s. VIII—IX.

<sup>4</sup> List L. Otta datowany w Eichstätt 12 marca 1985 r.

Eichstätt w latach 1935—1948, a wcześniej rektorowi tamtejszej Philosophisch-Theologischen Hochschule<sup>5</sup> — rozpoczyna się od znamiennych zdań poświęconych Grabmannowi. Autor wyrażał swą wdzięczność promotorowi nie tylko za okazane zainteresowanie pracą już ukończoną, ale przede wszystkim za wprowadzenie w problematykę badawczą, co prawda mało dotąd poznaną, lecz za to ważną z punktu widzenia rozwoju średniowiecznej myśli filozoficzno-teologicznej oraz doświadczeń ówczesnego Kościoła i — tym samym — otwierającą perspektywy dalszych samodzielnych studiów.

Ott stwierdzał w dysertacji, iż każdego, kto zetknął się z rękopisami XI i XII stulecia, musi zastanowić wielkie nagromadzenie listów jako formy wówczas praktykowanej wypowiedzi literackiej. Żaden inny okres wieków średnich nie pozostawił tak dużego ich przekazu. Za zdumiewająco różnorodną uznał także Ott zawartość tej spuścizny pisarskiej. Mimo że dotyczyła konkretnych osób — autorów listów i ich odbiorców — to przecież nie ograniczała się tylko do spraw prywatnego życia tych ludzi. Cała wielosetstronicowa rozprawa Otta potwierdzała, że w listach odbijało się z wielką plastycznością złożone, także pełne napięć życie duchowe tamtych wieków — życie czasów schizmy, wykształcania się lokalnych społeczności kościelnych, zawiązywania nowych rodzin zakonnych, szkół oraz form religijno-ludzkiego myślenia o świecie. Dysertacja Otta wprowadzała w ten krąg problemów i zarazem wskazywała na potrzebę ich dalszego systematycznego badania. Prace późniejsze, jakie ogłosił — jeszcze te sprzed drugiej wojny światowej<sup>6</sup>, a tym bardziej prace powojenne — pozwalają zrozumieć, jak ważnym dla Otta było wejście na drogę badań wczesnoscholastycznego piśmiennictwa i jak trwałym śladem w jego dorobku odbiły się tematy wyprowadzone ze średniowiecznych źródeł. Można śmiało powiedzieć, iż Ott dziękując Grabmannowi za zachętę do badań, za otrzymane wskazówki i zawsze okazaną gotowość do pomocy<sup>7</sup>, wyrażał wdzięczność nie tylko za daną mu szansę przygotowania i opublikowania swoich *Untersuchungen* — uprzedzając dziękował za prace przyszłe, gdyż zdecydowana ich większość ma u swej podstawy ten sam pierwotny nauczycielski impuls.

<sup>5</sup> Por. A. Bauch: *Michael Rackl, Bischof von Eichstätt 1883—1948*. In: *Lebensläufe aus Franken*. Bd. 6. Würzburg 1960, s. 441—452.

<sup>6</sup> Chodzi w szczególności o polemikę L. Otta z Marcelem Chossatem w sprawie autorstwa *Summa sententiarum* oraz o artykuły encyklopedyczne poświęcone Walterowi z Mortagne i Wilhelmowi z Saint-Thierry — por. L. Ott: *Vivianus von Prémontré, der früheste Zeuge für die Benützung der Summa sententiarum*. „Scholastik” 1939, Jg. XIV, H. 1, s. 81—90; także: *Lexikon für Theologie und Kirche*. Erste Auflage. Bd. 10. Freiburg i. Br. 1938.

<sup>7</sup> L. Ott: *Untersuchungen zur theologischen Briefliteratur der Frühscholastik*. Vorwort, s. VII.

Z Grabmannem pozostaje genetycznie związane także inne dzieło Otta — jego obszerny, choć jednotomowy *Grundriss der katholischen Dogmatik*. W całym dorobku Otta jest to praca z pewnością najbardziej znana; książka, która przyniosła autorowi największy rozgłos i wiele pozytywnych głosów krytyki. Doczekała się również wielokrotnych wydań niemieckojęzycznych i licznych przekładów na języki obce. Piszący te słowa nie jest powołany do jej bliższego rozbioru. Książka wymaga kompetencji z zakresu teologii dogmatycznej, historii dogmatów katolickich — i dlatego historyk filozofii musi w tym wypadku zachować wymaganą ostrożność. Mimo to opisowa charakterystyka dzieła, a przede wszystkim samo przedstawienie okoliczności jego powstania i odbioru czytelniczego wydają się możliwe do podjęcia.

Zauważyć więc wpierv wypada, że wydany w 1952 roku *Grundriss der katholischen Dogmatik* doczekał się w ciągu trzydziestu lat tylko w Republice Federalnej Niemiec 10 wydań — w roku 1981 ukazało się wydanie ostatnie, a z roku 1984 pochodzi pierwszy nie zmieniony dodruk tego wydania. Dzieło jest dostępne we wszystkich podstawowych językach świata zachodniego. Doczekało się przekładów: francuskiego, angielskiego, włoskiego, hiszpańskiego i portugalskiego. Można je także czytać w językach bardziej egzotycznych: arabskim i chińskim. Co przy tym ważne — kolejne wznowienia książki i jej ponawiane wydania obcojęzyczne (w roku 1969 ukazało się czwarte wydanie włoskie, a w 1968 już szóste wydanie hiszpańskie) nie uległy zahamowaniu po II Soborze Watykańskim. Gdy już po ogłoszeniu *Constitutio dogmatica de Ecclesia* wyszła w siódmej edycji niemieckiej, jej tekst uległ jedynie wymaganym uzupełnieniom, został poszerzony, a wykazy literatury poddano uaktualniającym korektom<sup>8</sup>. Możliwość dokonania takich zmian, przy jednoczesnym zachowaniu podstawowych treści wykładu i nienaruszalnej struktury dzieła, niewątpliwie dobrze świadczy o jego osadzeniu w pierwotnych tradycjach kościelnego nauczania. Pozwala na uznanie — jak stwierdził to Karl Rahner — iż jest tradycyjnym podręcznikiem dogmatyki katolickiej w pozytywnym znaczeniu tego słowa<sup>9</sup>.

Recenzenci książki, w tym wspomniany Rahner, ale także inni krytycy, zgodnie nawiązali przy prezentacji tekstu Otta do podobnego opracowania z lat wcześniejszych Bernharda Bartmanna (1860—1938). Już samo zestawienie podręczników zasługuje na uwagę jeżeli się uwzględni, jak bardzo popularne w okresie międzywojennym były prace z zakresu

<sup>8</sup> L. Ott: *Grundriss der katholischen Dogmatik*. Siebte verbesserte Auflage. Freiburg-Basel-Wien 1965, ss. 606.

<sup>9</sup> Recenzja K. Rahnera na pracy L. Otta: *Grundriss der katholischen Dogmatik*. Freiburg i. Br. 1952, ogłoszona w: „Zeitschrift für katholische Theologie” 1953, Jg. LXXV, s. 497—498.

dogmatyki profesora Akademii Filozoficzno-Teologicznej w Paderborn — Bartmanna<sup>10</sup>, który w dodatku swoje lata studenckie spędził w Eichstätt. Studiował tam od jesieni 1885 do 1887 roku, a szczególnie ten przypomniał sam Ott w artykule poświęconym głośnemu niemieckiemu tomisście związanemu z Eichstätt — Franzowi von Paula Morgottowi. Przypominając uzdolnionych uczniów Morgotta — tych, którzy pozostali w Eichstätt i tych, którzy związali się z innymi ośrodkami studiów teologicznych — wskazał także wśród ostatnich Bartmanna jako działającego w Erzbischöfliche Akademie w Paderborn<sup>11</sup>.

Bartmann uważał za właściwe dzieło swego życia dwutomowy *Lehrbuch der Dogmatik*, a za rodzaj jego zwięzłego, choć jednocześnie wyczerpującego streszczenia uznał nieco późniejszy *Grundriss der Dogmatik*. Oba podręczniki doczekały się wielokrotnych wznowień, a pierwszy z nich także przekładów obcojęzycznych, ale zarazem w latach pięćdziesiątych należały już do prac dawno wyczerpanych i coraz trudniej dostępnych także w powojennych księgozbiorach bibliotecznych. Ich ostatnie reedycje pochodziły z lat trzydziestych<sup>12</sup>, stąd rynek wydawniczy, a przede wszystkim studium teologii, oczekiwali nowego opracowania, zdolnego wypełnić powstałą lukę.

Przez nawiązanie do prac Bartmanna krytycy Otta nie zmiękali wszakże tylko do tego, by potwierdzić dotychczasowe braki w literaturze przedmiotu i by — w następstwie — tym silniej dać wyraz przekonaniu, że prezentowany tekst w istotnym stopniu wychodzi naprzeciw odczuwanej potrzebie. Względy rynku księgarskiego, pomocy dydaktycznej dla zainteresowanych dogmatyką kleryków oraz osób świeckich to tylko — jak można sądzić — okoliczności towarzyszące, zewnętrzne tej sytuacji, co wcale nie ma znaczyć, by należało je traktować lekceważąco. Przeciwnie — z praktycznego punktu widzenia z całą pewnością konstatowały pewien stan dokuczliwy. Jednak zestawienia z Bartmannem służyły głównie wydobyciu, a tym samym wyrazistszemu ukazaniu wartości nowego podręcznika. Wskazywały więc nie tylko na pojawienie się oczekiwanego tytułu wydawniczego, ale potwierdzały również te jego walory, którymi górował nad poprzednimi opracowaniami. Michael Schmaus zanotował w swej recenzji, iż oto pojawił się podręcznik zdumiewający precyzją

<sup>10</sup> Por. E. Stakemeier: *Bernhard Bartmann*. „Theologie und Glaube” 1938, Jg. XXX, s. 481—484; idem: *Bernhard Bartmann. Leben, Werk und theologische Bedeutung*. „Theologie und Glaube” 1954, Jg. XLIV, H. 2, s. 81—113.

<sup>11</sup> Por. L. Ott: *Professor Franz von Paula Morgott als Lehrer und Gelehrter*. In: *400 Jahre Collegium Willibaldinum Eichstätt*. Eichstätt 1964, głównie s. 251—252.

<sup>12</sup> B. Bartmann: *Lehrbuch der Dogmatik*. Achte, durch Ergänzungen erweiterte Auflage. Bd. 1, 2. Freiburg i. Br. 1932; idem: *Grundriss der Dogmatik* Zweite, Neubearbeitete Auflage. Freiburg i. Br. 1931.

i mistrzowskimi skrótami w przedstawianiu istotnych treści katolickiego przekazu dogmatycznego — jego historycznych losów, społecznego przenikania i utrwalania się w Kościele<sup>13</sup>. Z kolei Klaudius Jüssen zwrócił uwagę na znakomity układ podręcznika i jego przejrzystą formę. Podniósł, iż wysokiej oceny wymaga w szczególności sposób, w jaki Ott wykorzystał wczesne teksty biblijne i pisma Ojców Kościoła, gdyż na tej drodze wskazał na ugruntowanie dogmatyki katolickiej w najstarszych źródłach chrześcijaństwa, i jednocześnie uzyskał szansę przekonującego wykazania dokonujących się przemian w dogmatyce<sup>14</sup>.

Wypowiedź recenzyjna Jüssena zasługuje na przypomnienie jeszcze z innego powodu — tu bezpośrednio ważnego. Jest to omówienie *Zarysu* Otta, które oceniany podręcznik uznało za najwyraźniej spokrewniony z metodą badań historycznych Grabmanna. Nawiązania do poglądów licznych przedstawicieli średniowiecznej scholastyki, ich źródłowe udokumentowanie i precyzyjna analiza wskazują — dowodził Jüssen — iż tak pomyślany zarys dogmatyki mógł powstać tylko w szkole Grabmanna<sup>15</sup>. Jak gdyby uzasadniając to stwierdzenie krytyka, Ott w *Przedmowie* do pierwszego wydania książki informował czytelnika, że została zbudowana na podstawie wykładów jego nauczycieli z Eichstätt i z Monachium — wspomnianego już Michaela Rackla oraz Martina Grabmanna — i dał wyraz nadziei, że przeniknięta jest ich duchem. Dodał także, że od Grabmanna pochodziła zachęta do opublikowania *Zarysu*<sup>16</sup>, co — poza potwierdzeniem znanych już wpływów — pozwala również na orientację w czasie, w którym dzieło było przygotowywane.

Grabmann wprowadzał swoich uczniów nie tylko w określoną tematykę badań, wskazując na problemy dotąd nie rozpoznane i oczekujące podjęcia, lecz propagował również sobie właściwą metodę studiów mediewistycznych, prowadzącą do swoistej wizji wieków średnich. Ott jest bliski Grabmannowi także w tym rozumieniu „uczniowstwa”, przy którym ma się na uwadze pokrewieństwo metody pracy naukowej.

Prace badawcze Grabmanna odznaczały się wyjątkową siłą konsekwencji i — można powiedzieć — dynamiką wewnętrznych powiązań. Zmieniały się w jego intelektualnej biografii środowiska naukowe, dzieląc w następstwie czas jego twórczego życia na trzy wyraźnie wyodręb-

<sup>13</sup> Recenzja M. Schmausa pracy L. Otta: *Grundriss der katholischen Dogmatik*. Freiburg i. Br. 1952, ogłoszona w: „Münchener Theologische Zeitschrift” 1955, Jg. VI, H. 3, s. 267.

<sup>14</sup> Recenzja K. Jüssena pracy L. Otta: *Grundriss der katholischen Dogmatik*. Freiburg i. Br. 1952, ogłoszona w: „Theologische Revue” 1954, Jg. L, Nr. 4/5, kol. 161—163.

<sup>15</sup> Ibid., kol. 161 [podkreślenie — Cz.G.].

<sup>16</sup> L. Ott: *Grundriss der katholischen Dogmatik*. Vorwort zur ersten Auflage.

niające się okresy (Eichstätt 1906—1913, Wiedeń 1913—1918, Monachium 1918—1939)<sup>17</sup>, natomiast nie uległy rewizji, rozchwianiu, a tym bardziej zburzeniu plany badań. Te poddane zostały jedynie tematycznemu zróżnicowaniu, poszerzeniu oraz wzbogaceniu na podstawie narastającego materiału rękopiśmiennych źródeł. Sam Grabmann tak właśnie scharakteryzował swoje prace, stwierdzając w notatkach autobiograficznych, iż w okresie monachijskim zakres jego zainteresowań badawczych został zarazem rozwinięty i umocniony, a działalność pisarska nabrała większego rozmachu. Rozprawy, jakie ogłaszał, wyrastały ze studiów prowadzonych jeszcze w okresach wcześniejszych<sup>18</sup>.

Dorobek badawczy Grabmanna można sprowadzić w najbardziej syntetycznym ujęciu do trzech wielkich problemów czy też do trzech wyodrębniających się działów naukowych zainteresowań. Każdy z nich związany był z rozpoznawaniem przez Grabmanna życiem duchowym średniowiecza i każdy zaowocował dziesiątkami rozpraw, wśród których z reguły można wyróżnić kilka dzieł głównych, reprezentatywnych dla danego okresu i obszaru studiów.

Problemem pierwszym, najwcześniejszym w działalności naukowej Grabmanna i zarazem nurtującym go przez całe życie, był problem związku rozumu z Objawieniem, powiązań między filozofią a teologią. Było przekonaniem tego uczonego, iż scholastyka średniowieczna wypracowała przez czas swego kilkunastowiecznego trwania najwłaściwszą metodę regulowania zależności między wspomnianymi dziedzinami, sam Grabmann

---

<sup>17</sup> Ostatnie lata życia Grabmanna — od momentu skierowania go na wcześniejszą emeryturę i zamknięcia przez władze Trzeciej Rzeszy wydziału teologicznego uniwersytetu monachijskiego — przedstawił L. Ott: *Martin Grabmann sein Leben und sein Werk*. Neumarkt/OPf. 1975, s. 16 i nast. O sytuacji niemieckiego szkolnictwa teologicznego w okresie rządów narodowosocjalistycznych pisze szerzej B. Stasiewski: *Die Katholisch-Theologischen Fakultäten und Philosophisch-Theologischen Hochschulen von 1933 bis 1945. Ein Überblick*. In: *Seminar und Hochschule in Eichstätt unter dem Nationalsozialismus*. Eichstätt 1984, s. 23—48 (Schriften der Universitätsbibliothek Eichstätt, Bd. 4.).

<sup>18</sup> „Der Kreis meiner Forschungsinteressen und meiner Publikationen — pisał Grabmann — hat sich in München noch erweitert. Meine literar — und ideengeschichtlichen Untersuchungen über Albertus Magnus und Thomas von Aquin wurden fortgesetzt. Meine schon in Wien begonnene grosse Arbeit über das echte und unechte Schrifttum des hl. Thomas von Aquin, welche durch das Buch von P. Mandonnet O. P.: *Des écrits authentiques de S. Thomas d'Aquin* Fribourg (Suisse) 1910, veranlasst worden war, erschien 1920 unter dem Titel: *Die echten Schriften des hl. Thomas von Aquin*”. Patrz M. Grabmann: *Autobiographische Notizen*. In: idem: *Mittelalterliches Geistesleben. Abhandlungen zur Geschichte der Scholastik und Mystik*. Bd. 3. Mit der Bibliographie M. Grabmanns herausgegeben von L. Ott. München 1956, s. 5.



zaś rozwój tej metody przedstawił w jednym z najbardziej znanych swych dzieł: *Die Geschichte der scholastischen Methode*<sup>19</sup>.

Problemem drugim, wokół którego skoncentrowane zostały studia Grabmanna, okazała się — w najkrótszym nazwaniu — postać Tomasza z Akwinu, jego myśl filozoficzno-teologiczna oraz spuścizna pisarska. Ważne dla tego mediewisty było poznanie tak osobowości samego Tomasza, specyfiki jego dzieł — w tym możliwie precyzyjne ustalenie ich autentyczności i chronologii — jak również ukazanie szczegółowych zagadnień filozoficznych Tomaszowego dzieła, wzbogacających myślenie współczesnego człowieka i, jak sądził Grabmann, przydatnych w rozstrzyganiu problemów kultury XX wieku<sup>20</sup>.

Trzeci krąg problemów dotyczył dróg przenikania arystotelizmu w średniowieczną Europę oraz losów pism Arystotelesa, ich przekładów i komentarzy do nich, w zachodniej kulturze łacińskiej XII i XIII stulecia. Prace Grabmanna potwierdzają, iż był to zespół zagadnień badawczych najintensywniej pochłaniający jego czas i siły, przysparzający mu wielu trudności interpretacyjnych, hamujący nawet pierwotnie założone przez niego tempo podjętych prac, ale też stanowiący w głównej mierze o wkładzie Grabmanna w postępy studiów nad filozofią wieków średnich<sup>21</sup>. W przypadku tego działu chodzi także o rozprawy Grabmanna — co polskiemu autorowi warto w tym miejscu specjalnie podnieść — które ze względu na powiązania z dziejami poarystotelesowskiej logiki żywo zainteresowały w latach trzydziestych niektórych polskich uczonych, szczególnie polskich historyków logiki, zainspirowanych odkrywczymi ideami i pracami jednego z najwybitniejszych logików pierwszej

<sup>19</sup> M. Grabmann: *Die Geschichte der scholastischen Methode*. Bd. 1: *Die scholastische Methode von ihren ersten Anfängen in der Väterliteratur bis zum Beginn des 12. Jahrhunderts*. Freiburg i. Br. 1909; Bd. 2: *Die scholastische Methode im 12. und beginnenden 13. Jahrhundert*. Freiburg i. Br. 1911.

<sup>20</sup> Z tego zakresu badań do najbardziej reprezentatywnych dzieł M. Grabmanna należy zaliczyć: *Thomas von Aquin. Eine Einführung in seine Persönlichkeit und Gedankenwelt*. München 1912; *Einführung in die Summa Theologiae des hl. Thomas von Aquin*. Freiburg i. Br. 1919; *Die echten Schriften des hl. Thomas von Aquin*. In: *Beiträge zur Geschichte der Philosophie des Mittelalters*. Bd. 22, H. 1—2. Münster i. W. 1920; *Die Kulturphilosophie des hl. Thomas von Aquin*. Augsburg 1925.

<sup>21</sup> Por. M. Grabmann: *Forschungen über die lateinischen Aristotelesübersetzungen des XIII. Jahrhunderts*. In: *Beiträge zur Geschichte der Philosophie des Mittelalters*. Bd. 17, H. 5—6. Münster i. W. 1916; idem: *Studien über den Einfluss der aristotelischen Philosophie auf die mittelalterlichen Theorien über das Verhältnis von Kirche und Staat*. In: *Sitzungsberichte der Bayerischen Akademie der Wissenschaften. Philosophisch-historische Abteilung*. München 1934, H. 2; także liczne studia zebrane w trzech tomach *Mittelalterliches Geistesleben. Abhandlungen zur Geschichte der Scholastik und Mystik*. München 1926, 1936, 1956.

połowy XX wieku — Jana Łukasiewicza (1878—1956), jak również związanych z działalnością nauczycielską i naukową lwowskiego filozofa, metodologa i historyka filozofii, ucznia Franza Brentana — Kazimierza Twardowskiego (1866—1938). Do kwestii tych wypadnie dalej jeszcze wrócić.

Całkowicie błędna byłaby jednak opinia, która — sugerując się problemowym zróżnicowaniem prac Grabmanna — uznałaby dorobek tego uczonego za wewnątrznie mało zwarty, rozproszony i przez to pozbawiony jakiegoś ideowego i metodycznego porządku. Opinia taka dowodziłaby nie tylko nieznamomości dzieła Grabmanna, ale także niezrozumienia metody jego studiów, i byłaby potwierdzeniem całkowitego rozminięcia się z jego koncepcją kultury wieków średnich. Uniemożliwiałaby również uchwycenie związków metodologicznych łączących prace Otta z dorobkiem jego nauczyciela.

Grabmann w swych licznych rozprawach mediewistycznych zaprezentował taki typ badań nad średniowieczem, który można nazwać całościowo zintegrowanym poszukiwaniem ducha epoki. Był nie tyle historykiem izolowanych zdarzeń, biografem zapomnianych postaci i bibliografem z osobna traktowanych dokumentów życia minionych wieków, ile przede wszystkim historykiem idei, badaczem wieloskładnikowej tkanki procesu dziejowego, ujmowanego w wielkich przedziałach czasu. Grabmann był badaczem głębszego tła historii. Interesowały go procesy kulturotwórcze, a nie wydarzenia, operował miarą stuleci, a w obrębie stuleci — dziesięciolecia. Zajmował go czas — by skorzystać z trafnej formuły zaproponowanej przez Fernanda Braudela — „długiego trwania”<sup>22</sup>, a nie kronikarskiego zapisu krótkich chwil i jednostkowych faktów zwykłego życia.

W dodatku Grabmann spoglądał na średniowiecze nie jako historyk po prostu, lecz jako historyk filozofii — tomista, który w sądzie o epoce był wyczulony głównie na przejawy jej życia duchowego. W zakreślonym przez tego badacza obszarze poznania historycznego wyjątkowe miejsce musiała więc zająć problematyka życia umysłowego: jego źródeł, historycznych odniesień, rytmu rozwojowego, kierunków późniejszych rozwinięć, wreszcie — szczytowych kreacji. Kto głosił — jak Grabmann — że scholastyka nie upadła bezpowrotnie, ale została jedynie odtrącona, że wcale jej nie przewyżczono, a tylko poszła w zapomnienie, ten musiał w konsekwencji przekraczać bariery czasowe tak w sądzie o jej źródłach, jak i historycznych konsekwencjach. Scholastyka nie mogła być związana tylko z jednym stuleciem, podobnie jak arystotelizm łaciński nie mógł być wyprowadzany jedynie z jednego ośrodka ruchu intelektual-

<sup>22</sup> F. Braudel: *Historia i nauki społeczne: długie trwanie*. W: idem: *Historia i trwanie*. Warszawa 1971, s. 46 i nast.

nego i poznawany w ten sam sposób na podstawie ograniczonego materiału źródłowego. Wielkie ruchy średniowiecznej myśli filozoficzno-teologicznej wymagały odniesień do przeszłości i przyszłości, musiały być konfrontowane ze swymi odległymi zakotwiczeniami, ale i oceniane z punktu widzenia późniejszych przeobrażeń w sferze życia społecznego. To właśnie zbliżało Grabmanna do zagadnień kultury; pozwalało mu wysoko waloryzować problematykę tła kulturowego w procesie poznawania faktów historycznych, a także — w następstwie — kulturowego znaczenia tychże faktów dla przyszłości<sup>23</sup>.

Ott jest bodaj pierwszym autorem, który metodę badań mediewistycznych Grabmanna tak właśnie scharakteryzował i który jednocześnie starał się ją wykorzystać dla potrzeb własnych prac badawczych. Gdy w roku 1949 zegnał swego nauczyciela pośmiertnym wspomnieniem, stwierdził, o jego studiach poświęconych filozofii średniowiecznej, że ich najdalej idącym celem wcale nie było samo tylko gromadzenie oraz zagęszczanie danych o życiu i pismach ówczesnych scholastyków. To było jedynie rodzajem roboty przygotowawczej, służącej ze swej istoty czemuś dalszemu i głębszemu: ukazaniu duchowego oblicza wieków średnich i wydobyciu sił, które rozstrzygająco wpłynęły na obraz świata tamtych ludzi i które także dążeniom nowożytnych i współczesnych pokoleń zdolne są nadać treść oraz określić kierunek ich przyszłego rozwoju<sup>24</sup>.

Nie znaczy to wcale, by prace naukowe Otta nie miały swych indywidualnych znamion i by w zakresie metod postępowania badawczego jedynie odwzorowywały procedury i analizy właściwe rozprawom Grabmanna. I Grabmann, i Ott to teolodzy, dla których głównym obszarem studiów historycznych była myśl filozoficzno-teologiczna wieków średnich, ale przez każdego z nich rozpoznawana jak gdyby tylko od strony jednego pasma tej dwoistej struktury znaczeniowej. Grabmann dobywał

<sup>23</sup> O programie badań historycznofilozoficznych Grabmanna i jego poprzednikach — por. Cz. Głombik: *Metafizyka kultury. Grabmann — Maritain — neoscholastyka polska*. Warszawa 1982, głównie rozdz. 1.

<sup>24</sup> „Das ideale Ziel — czytamy w artykule Otta — das Grabmann bei all seinen historischen Untersuchungen vorschwebte, war nicht die Feststellung von Daten und Schriften vergessener Scholastiker — das war nur Vorarbeit — sondern das Sichtbarmachen der beherrschenden Züge des geistigen Antlitzes des Mittelalters, das Herausstellen jener geistigen Kräfte, welche das Weltbild des Mittelalters entscheidend formten und die berufen sind, auch dem geistigen Leben und Streben unserer Zeit Inhalt und Richtung zu geben. Die Grundkräfte sah er in der griechischen Philosophie, besonders in der Prägung des Aristoteles, und in der Wahrheit der christlichen Offenbarung, die in den grossen Gestalten der scholastischen Wissenschaft, am vollkommensten im hl. Thomas von Aquin einen harmonischen Bund geschlossen hatten”. Patrz L. Ott: *Martin Grabmann und die Erforschung der mittelalterlichen Philosophie*. „Philosophisches Jahrbuch” 1949, Jg. LIX, s. 148—149.

ze spuścizny średniowiecznej przede wszystkim jej refleksję filozoficzną, wielorako powiązaną z całym łańcuchem innych przejawów ówczesnej rzeczywistości kulturowej i najczęściej tak silnie z sobą splecionych, że raczej trudno je rozdzielać. Tu wszakże chodzi o podkreślenie tego, co dominowało w samym badaniu. Z kolei Ott wyraźnie postępował w swych studiach „szerokim torem” średniowiecznej myśli teologicznej. W obu wypadkach to miediewiści, tyle że pierwszego z nich lepiej charakteryzuje formuła mediewisty-historyka filozofii, a drugiego mediewisty-historyka myśli teologiczno-dogmatycznej. Fakt, iż Grabmann przez większość swego czynnego życia nauczycielskiego występował w roli profesora dogmatyki, niczego nie zmienia; co najwyżej potwierdza, że z powodzeniem łączył obowiązki dydaktyczne z pasją badawczą prawdziwego historyka filozofii. Można jedynie przypuszczać, iż gdyby danym mu było — jak przez kilka lat w Uniwersytecie Wiedeńskim — kierować katedrą filozofii chrześcijańskiej, jego siły twórcze zostałyby tym pełniej wykorzystane, a prace uległyby jeszcze większej koncentracji tematycznej.

Prace badawcze Grabmanna i Otta różnią się także innymi jeszcze szczegółami. Grabmann, zajmując się scholastyką średniowieczną, poszukiwał w niej przede wszystkim stopniowo wydoskonalanej metody stawiania i rozwiązywania problemu relacji między dwoma porządkami istnienia: naturalnym i objawionym, między rozumem a wiarą. Ott śledził narastanie w scholastyce myśli dogmatycznej oraz towarzyszące temu spory teologiczne, odnoszące się specjalnie do nauki o Trójcy<sup>25</sup> i do zagadnień sakramentów<sup>26</sup>. Dla Grabmanna centralnym problemem badawczym był arystotelizm klasycznego średniowiecza, integralnie powiązany z jego studiami nad Tomaszem z Akwinu i tomizmem. Natomiast punkt ciężkości rozpraw historycznych Otta uległ przesunięciu w czas bezpośrednio poprzedzający filozoficzno-teologiczną recepcję arystotelizmu: dotyczył okresu wczesnej scholastyki, głównie zaś szkoły wiktoriańskiej, jej początków i rozkwitu.<sup>27</sup>

<sup>25</sup> Por. L. Ott: *Der Trinitätstraktat Walters von Mortagne als Quelle der Summa sententiarum*. „Scholastik” 1943, Jg. XVIII, s. 78—90, 219—239; idem: *Die Trinitätslehre der Summa sententiarum als Quelle des Petrus Lombardus*. „Divus Thomas” 1943, Jg. LVII, Bd. 21, H. 2, s. 159—186.

<sup>26</sup> Por. L. Ott: *Das Weihe sakrament*. In: *Handbuch der Dogmengeschichte*. Bd. 4, Faszikel 5. Freiburg-Basel-Wien 1969; idem: *Die Lehre des Durandus de S. Porciano O.P. vom Weihe sakrament*. In: *Veröffentlichungen des Grabmann-Institutes*. Neue Folge. Bd. 17. München-Paderborn-Wien 1972.

<sup>27</sup> Poza rozprawą promocyjną opublikowaną w 1937 roku (przypis 2) — por. także L. Ott: *Hugo von St. Viktor und die Kirchenväter*. „Divus Thomas” 1949, Jg. LXIII, Bd. 27, H. 2, s. 180—200, 293—332; idem: *Petrus Lombardus. Persönlichkeit und Werk*. „Münchener Theologische Zeitschrift” 1954, Jg. V, s. 99—113.

Wszakże prace Otta noszą w każdym wypadku wyraźny wpływ metody badawczej Grabmanna. Jak przed laty nauczyciel, tak po nim uczeń starał się wyprowadzać szczegółowe wątki scholastycznego przekazu myślowego z samej scholastyki, z poznania jej początków i prześledzenia kilkuwiekowego okresu rozwoju. W pracach Otta jest wyczuwalnie obecna Grabmannowska dyrektywa badawcza głosząca, iż po to, by z sensem wnieść o myśli scholastycznej, trzeba na podstawie rozpoznania historycznych wykazać, w jakich okolicznościach dana myśl powstała, jakim potrzebom duchowym służyła i jakie aspiracje zaspokajała. Nie jest to zaś inaczej możliwe, a w każdym razie nie jest wykonalne w sposób zadowalający, jak tylko poprzez zwrot do samych scholastyków. Do nich, do ich listów i pism, zwracał się Ott przedstawiając rozwój wczesnoscholastycznej myśli teologicznej. Metoda ta przenika jego podręcznik dogmatyki, pełny nawiązań do historycznych stanowisk i ich scholastycznych reprezentacji. Jest obecna w jego monografiach. W sposób wyrazisty ukazują ją dziesiątki haseł osobowych opublikowanych w tomach *Lexikon für Theologie und Kirche*<sup>28</sup>, w sześciotomowym wydawnictwie *Die Religion in Geschichte und Gegenwart*<sup>29</sup> czy w najnowszym kompendium mediewistycznym — *Lexikon des Mittelalters*, w którym poza biogramami Ott jest także autorem haseł rzeczowych o złożonych tytułach<sup>30</sup>. Gdyby metodę tę chcieć nazwać jednym określeniem, dobrze byłoby skorzystać z propozycji, z jaką wystąpił przed laty — jeszcze w odniesieniu do prac Grabmanna — polski mediewista i historyk nauki Aleksander Birkenmajer (1890—1967). Przedstawiając polskiemu czytelnikowi dwie głośne książki niemieckiego uczonego — a zarazem swego serdecznego Kolegi — stwierdził na ich temat<sup>31</sup>, że przesycone zostały wspólną dążnością metodyczną do historyczno-genetycznego ujmowania dzieł średniowiecznej kultury i że prace badawcze Grabmanna zwrócone są w stronę zagadnień, które w historiografii niemieckiej zwykło się określać mianem „literargeschichtliche Fragen” i „literarhistorische Untersuchungen”.

<sup>28</sup> Tylko na potrzeby tego wydawnictwa L. Ott przygotował łącznie 40 artykułów encyklopedycznych — por. *Lexikon für Theologie und Kirche*. Zweite Auflage. Bd. 1—10. Freiburg i. Br. 1957—1967.

<sup>29</sup> Hasła wprowadzone przez L. Otta do tego zbioru nie powtarzają artykułów wcześniejszego leksykonu — por. *Die Religion in Geschichte und Gegenwart*. Dritte Auflage. Bd. 1—6 Tübingen 1957—1965.

<sup>30</sup> L. Ott: *Bischofsamt. Theologie des Bischofsamtes im Mittelalter*. In: *Lexikon des Mittelalters*. Bd. 2. München und Zürich 1983.

<sup>31</sup> Recenzja A. Birkenmajera pracy M. Grabmanna: *Einführung in die Summa Theologiae des hl. Thomas von Aquin*. Freiburg i. Br. 1919, ogłoszona w: „Przegląd Powszechny” 1920, R. XXXVII, T. 145—146; s. 393—397; idem: recenzja pracy M. Grabmanna: *Mittelalterliches Geistesleben. Abhandlungen zur Geschichte der Scholastik und Mystik*. Bd. 2. München 1936, ogłoszona w: „Kwartalnik Filozoficzny” 1936, T. 13, s. 332—336.

Co Birkenmajer odniósł do Grabmanna, to z powodzeniem daje się również zastosować do Otta. Można przyjąć bez obawy popełnienia błędu, że także ostatnie dzieło, nad którym Ott pracował i które pragnął doprowadzić do końca jeszcze w roku 1985 — chodzi o dzieło poświęcone systematyzacji myśli eschatologicznej w czasach scholastyki<sup>32</sup> — pozostanie z tymi samymi znamionami „szkoły Grabmanna”, co jego wcześniejsze prace. Bo uczniem — w tym znaczeniu, w jakim Ott okazał się się wobec Grabmanna — jest się nie tylko przez lata studiów. Pozostaje się nim przez życie i potwierdza do końca własnymi pracami.

### Wprowadzanie w dzieło Grabmanna

Kto dziś przystępuje do studiów nad dziełem Grabmanna, ten nie może pominąć prac, jakie życiu mnonachijskiego mediewisty, a tym bardziej jego poglądom i osiągnięciom badawczym, poświęcił Ludwig Ott. W bibliografii przedmiotowej Grabmanna są to opracowania najliczniejsze i przy tym specjalnego rodzaju. Ich autorem jest bowiem nie tylko uczeń i przyjaciel Grabmanna, ale także wykonawca jego testamentu, zatem osoba, która ze względu na bliskość kontaktów była najbardziej powołana do ukazania czytelnikom tego, co dla wielu z nich jest w nauce bardzo ważne, a zarazem pozostaje trudne do oddania: indywidualnej niepowtarzalności prezentowanego twórcy<sup>33</sup>.

Pierwszy zarys działalności naukowej Grabmanna, napisany jeszcze pod silnym wrażeniem jego zgonu, przedstawił Ott w broszurze mającej charakter bardziej rozwiniętego wspomnienia pośmiertnego<sup>34</sup>. Praca przypominała również ostatnie dni życia Grabmanna — jego chorobę i okoliczności śmierci. Zamierzenia Grabmanna dotyczące wydania trzeciego tomu *Mittelalterliches Geistesleben*, a następnie jego życzenia odnoszące się do planu tej księgi, zamknął Ott we *Wstępie Wydawcy* i jednocześnie dołączył do tomu najpełniejszą wówczas bibliografię prac Grabmanna, w której wykorzystał i wcześniej już znane niekompletne zestawienie opracowane przez Josepha Lechnera<sup>35</sup>, i podobny rejestr osobiście przy-

<sup>32</sup> „Ich habe mich hauptsächlich auf die Ausarbeitung der Eschatologie der Scholastik beschränkt, die ich dieses Jahr zum Abschluss bringen möchte” — doniósł mi Prof. L. Ott w liście datowanym w Eichstätt 31 stycznia 1985 r.

<sup>33</sup> Na prace L. Otta jako dodatkowe źródła poznania dzieła Grabmanna zwrócił uwagę w polskim piśmiennictwie M. Kurdziałek: *Sylwetki historyków filozofii. Marcin Grabmann*. „Roczniki Filozoficzne” 1957, T. 5, z. 3, s. 141—163.

<sup>34</sup> Por. L. Ott: *Martin Grabmann zum Gedächtnis*. Eichstätt 1949.

<sup>35</sup> J. Lechner: *Verzeichnis der von Martin Grabmann verfassten Artikel und Bücher*. In: *Aus der Geisteswelt des Mittelalters* — tom opublikowany jako su-

gotowany jeszcze przez Grabmanna w roku 1945<sup>36</sup>. W związku ze stułeciem urodzin tego uczonego i uroczystościami, jakie odbyły się w Eichstätt, Neumarkt i w Monachium, Ott — poza autorskim udziałem w konferencjach — ogłosił dwa opracowania omawiające drogę życia i główne kierunki zainteresowań badawczych swego nauczyciela: jedno w formie dwuodcinkowego artykułu opublikowanego w monachijskim „Klerusblatt”<sup>37</sup>, drugie w poszerzonej wersji odrębnej broszury<sup>38</sup>. Za ważne należy uznać wypowiedzi, w których Grabmann ukazany został jako katolicki tomista i badacz filozofii średniowiecznej, uformowany duchowo pod wpływem zespołu pierwszych neoscholastyków w Eichstätt, a także swych rzymskich nauczycieli należących do grona zwolenników odnowy scholastyki — dominikanina Heinricha Denifle oraz jezuitę i późniejszego kardynała Franza Ehrle<sup>39</sup>. Osobno przedstawił Ott monachijski okres pracy naukowej i nauczycielskiej Grabmanna, zwracając szczególną uwagę na organizację zajęć seminaryjnych oraz na pomoc i oddanie swym licznyim studentom<sup>40</sup>.

Jednakże z punktu widzenia możliwości wglądu w całą spuściznę pisarską Grabmanna wartość szczególną ma wspólna praca Hermanna Köstlera i Ludwiga Otta<sup>41</sup>. Jest to praca swoista, będąca połączeniem informatora o twórczym życiu Grabmanna z katalogiem jego publikowanego i nie publikowanego dorobku, pozostawionych notat, materiałów, dokumentów osobistych oraz bogatej korespondencji prywatnej. Nie można ogarnąć dzieła Grabmanna bez poznania tej publikacji, a przede wszystkim nie sposób postępować w studiach nad rozwojem jego myśli i drogami jej kształtowania się, nie mając tego opracowania roboczo przy sobie, nieomal w zasięgu ręki. Szkoda, że w polskich bibliotekach uni-

plement w ramach serii wydawniczej Beiträge zur Geschichte der Philosophie und Theologie des Mittelalters. Supplementband III. 1 Halbband. Münster i. W. 1935, s. XXIII—XXXV.

<sup>36</sup> Por. M. Grabmann: *Mittelalterliches Geistesleben. Abhandlungen zur Geschichte der Scholastik und Mystik*. Bd. 3. Vorwort des Herausgebers, także s. 10—35.

<sup>37</sup> L. Ott: *Martin Grabmann zum 100. Geburtstag*. „Klerusblatt” 1975, Jg. LV, Nr 4, 5.

<sup>38</sup> L. Ott: *Martin Grabmann sein Leben und sein Werk*. Neumarkt/OPf. 1975.

<sup>39</sup> L. Ott: *Martin Grabmann und seine Verdienste um die Thomasforschung*. „Divus Thomas” 1949, Jg. LIII, Bd. 27, H. 2, s. 129—153; i dem: *Martin Grabmann und die Erforschung der mittelalterlichen Philosophie*. „Philosophisches Jahrbuch” 1949, Jg. LIX, H. 2, s. 137—149.

<sup>40</sup> L. Ott: *Martin Grabmann, Universitätsprofessor in München, 1875—1949*. In: *Lebensläufe aus Franken*. Bd. 6. Würzburg 1960, s. 204—218.

<sup>41</sup> Por. H. Köstler, L. Ott: *Martin Grabmann. Nachlass und Schrifttum*. In: *Veröffentlichungen des Grabmann-Institutes. Neue Folge*. Bd. 30. Paderborn — München — Wien — Zürich 1980.

wersyteckich jest ono dotąd nieobecne, mimo iż sygnałne dane o tym wydawnictwie można było przecież zaczerpnąć choćby tylko z recenzji — obszerniejszej, przygotowanej przez Ludwiga Hödla<sup>42</sup>, oraz informacyjnej, sporządzonych przez Fernanda Van Steenberghena i Franco Volpiego<sup>43</sup>.

Wartość pracy Köstlera i Otta polega na tym, że scala, porządkuje i pozwala na informacyjną orientację w olbrzymim dorobku naukowym oraz różnorodnej spuściznie pisarskiej Grabmanna. By wartość tego przewodnika ocenić, trzeba uwzględnić fakt, iż chodzi o dorobek, który tylko w zakresie prac opublikowanych obejmuje ponad 430 pozycji, a odrębną, i to również wielopozycyjną całość stanowią rozprawy nie opublikowane, rękopiśmienne szkice oraz notatki i zapisy nie ukończone. Znaczenie pracy podnosi także okoliczność, iż przedstawia ona zasób materiałów znajdujących się w dyspozycji kilku gestorów. Część obejmująca rękopisy pozostaje w Bayerische Staatsbibliothek w Monachium. Dokumenty osobiste Grabmanna są przechowywane w seminarium duchownym w Eichstätt. Księgozbiór oraz korespondencja znalazły miejsce na zasadzie zapisu testamentowego na wydziale teologicznym uniwersytetu monachijskiego i w przypadku książek — dodajmy — te stały się podstawą biblioteki założonego w 1954 roku Grabmann-Institut der Universität München, ośrodka powołanego do organizacji badań nad filozofią i teologią wieków średnich. Praca Köstlera i Otta ujmuje ten olbrzymi materiał łącznie i przedstawia go w siedmiu działach tematycznych, uzupełnionych bibliografią oraz indeksem osób.

Na dwie kwestie warto dodatkowo zwrócić uwagę przy wglądzie w ten specyficzny katalog Grabmannowskich dokonań. Pierwsza, i zwięźle wyrażona, wiąże się z refleksją nad Grabmannem jako badaczem średniowiecznych rękopisów. Odnalazł ich, opisał i opracował tak wiele, że tylko nieliczni mediewiści tamtych lat mogą z nim pod tym względem konkurować. A w rękopisach poszukiwał przede wszystkim duchowego oblicza wówczas żyjącego i tworzącego człowieka, także dróg myśli, jakie formowali i utrwalali ludzie wczesnej i klasycznej scholastyki. Nie jest sprawą przypadku, iż trzy największe zbiory studiów Grabmanna ukazały się pod wspólnym tytułem i przy nie zmienionym podtytule: *Mit-*

<sup>42</sup> Recenzja L. Hödla pracy H. Köstlera i L. Otta. *Martin Grabmann. Nachlass und Schrifttum*. Paderborn — München — Wien — Zürich 1980, ogłoszona w: „Münchener Theologische Zeitschrift” 1981, Jg. XXXII, H. 3, s. 238—239.

<sup>43</sup> Recenzja F. Van Steenberghena ogłoszona w: „Revue philosophique de Louvain” 1984, Vol. 82, s. 299—300 oraz omówienie F. Volpiego: *Il nuovo interesse per Grabmann in Germania*. „Bollettino Filosofico” 1981, A. XV, Nr. 5, s. 67.



*telalterliches Geistesleben. Abhandlungen zur Geschichte der Scholastik und Mystik.* Można inaczej i z innych punktów widzenia spojrzeć dziś na ruch średniowiecznej myśli filozoficzno-teologicznej; można nie podzielać poglądów Grabmanna na temat istoty metody scholastycznej jako harmonijnego zespolenia uprawnień Autorytetu i kompetencji rozumu. Ukazany wszakże przez tego uczonego sam wielki problem nurtujący wieki średnie jest nadal aktualny, musi w szczególności interesować tych badaczy, dla których okres ten był po ludzku i przez ludzi przeżywanym religijnym myśleniem o świecie i trwaniem w jego ziemskich realiach. Grabmann wskazał dla takich studiów wielkie bogactwo rękopiśmiennych materiałów, które dalej i owocnie mogą służyć współczesnym mediewistom. Na temat *Geschichte der scholastischen Methode*, a głównie w związku z drugim tomem tej całości, Ott sformułował opinię: „Er ist heute noch die unentbehrliche Grundlage und Ausgangsbasis für Arbeiten über die Philosophie und Theologie der Frühscholastik.”<sup>44</sup> Stwierdzenie to można uznać za ciągle aktualne i zarazem za tłumaczące fakt, iż dzieło to doczekało się aż dwukrotnego fotomechanicznego przedruku w latach powojennych.

Kwestia druga dotyczy odnotowanych w pracy Köstlera i Otta poloników. Są nieliczne, występują przede wszystkim w drugim dziale zbioru, rejestrującym korespondencję osób prywatnych wysyłaną do Grabmanna. Ich szczupłość rekompensuje za to naukowa ranga polskich nadawców, którzy skierowali do Grabmanna — do Wiednia, a następnie do Monachium — łącznie około trzydzieści przesyłek: listów oraz kart pocztowych. Ich autorami byli wybitni polscy historycy filozofii i nauki — Aleksander Birkenmajer i Konstanty Michalski (1879—1947) — znani historycy logiki i teolodzy katoliccy — Innocenty M. Bocheński, Jan Salamucha (1903—1944), Ignacy Różycki (1907—1983), także Franciszek Manhtey (1904—1971).

Stan oraz wartość rozpoznawcza zachowanej korespondencji polskich autorów — przy świadomym pominięciu listów Mantheya — przedstawione zostały w odrębnej rozprawie<sup>45</sup>. Wykorzystano w niej także listy, jakie — odwrotnie — do Michalskiego i Birkenmajera słał Grabmann. Jedynie na zasadzie dopowiedzenia pragnie się więc wrócić do wątku, który wówczas tylko zasygnalizowano, a który warty jest bodaj kilku dalszych

<sup>44</sup> L. Ott: *Martin Grabmann zum 100. Geburtstag...*, Nr. 4, s. 99.

<sup>45</sup> O związkach M. Grabmanna z polskim środowiskiem naukowym — toczonych wokół jego prac dyskusjach, ich recenzjach, korespondencyjnych i osobistych kontaktach — por. Cz. Głombik. *Martin Grabmann i polska filozofia katolicka*. Katowice 1983, ss. 142.

zdań omówienia. Chodzi o polskich historyków logiki — korespondentów Grabmanna, zainteresowanych badawczo pracami niemieckiego uczonego z zakresu logiki średniowiecznej i — jak w przypadku Bocheńskiego oraz Mantheya — pozostających pod ich wpływem, a także odwołujących się do różnych form pomocy tego mediewisty.

Nowocześnie pojęte polskie studia historycznologiczne zaczęły się rozwijać od lat trzydziestych poczynając i były następstwem inspirującego oddziaływania prac oraz odkrywczych idei jednego z najwybitniejszych logików polskich XX wieku — Jana Łukasiewicza. Historycznie ważną funkcję spełniał również w uformowaniu międzywojennego polskiego środowiska filozoficznego — tak w zakresie jego podstaw metodologicznych, jak i w rozwinięciu prac w różnych działach logiki — lwowski profesor, sam uczeń Franza Brentana, a jednocześnie twórca tzw. filozoficznej szkoły lwowsko-warszawskiej — Kazimierz Twardowski.

Wpływ twórczości i pracy nauczycielskiej tych dwóch uczonych na rozwój wielokierunkowych badań filozoficznych w Polsce jest niekwestionowany, a w kontekście zainteresowań osiągnięciami oraz losami szkoły lwowsko-warszawskiej pozostaje również na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci przedmiotem dociekań historyków filozofii i metodologów nauki<sup>46</sup>. W przypadku Łukasiewicza jego zasługi w dziedzinie badań historycznologicznych są uznane tak w Polsce, jak i w skali międzynarodowej i z reguły towarzyszy im opinia dokonania o charakterze przełomowym. Spośród polskich autorów pisali o Łukasiewiczu jako historyku logiki Tadeusz Kotarbiński<sup>47</sup> i Tadeusz Kwiatkowski<sup>48</sup>, a w gronie uczonych zagranicznych — by przytoczyć tylko kilka nazwisk —

---

<sup>46</sup> W porządku chronologicznym przytoczyć można następujące rozprawy poświęcone charakterystyce szkoły lwowsko-warszawskiej oraz omówieniu jej naukowych osiągnięć: S. Knjazeva: *Filozofija Lavovsko-varšavske škole*. Beograd 1964, ss. 262; także H. Skolimowski: *Polish analytical philosophy*. London 1967, ss. 275; także S. Zamecki: *Koncepcja nauki w szkole lwowsko-warszawskiej*. Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1977, ss. 214; także J. Woleński: *Szkola lwowsko-warszawska a logiczny empiryzm*. „Humanitas” 1982, T. 8, s. 173—190; idem: *Szkola lwowsko-warszawska*. „Humanitas” 1984, T. 9, s. 199—218; idem: *Filozoficzna szkoła lwowsko-warszawska*. Warszawa 1985, ss. 347.

<sup>47</sup> Por. T. Kotarbiński: *Dziela Jana Łukasiewicza z dziedziny historii logiki*. W: idem: *Szkice z historii filozofii i logiki*. Warszawa 1979, s. 218—228.

<sup>48</sup> Por. T. Kwiatkowski: *Pozycja historii filozofii i historii logiki w dorobku naukowym Jana Łukasiewicza*. W: *Z historii logiki polskiej*. Red. W. Voisé, Z. Skubała-Tokarska. Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk—Łódź 1981, s. 247—326.

znakomite opinie zyskał jego dorobek w pracach Heinricha Scholza<sup>49</sup> oraz Günthera Patziga<sup>50</sup>.

Łukasiewicz od wczesnych lat swej pracy twórczej pozostawał w bliskim kontakcie z niemieckim piśmiennictwem filozoficznym, a logicznym specjalnie, i w języku niemieckim ukazały się też liczne pierwodruki jego artykułów. Spośród dziewiętnastowiecznych logików i historyków logiki odwoływał się często i krytycznie do wielkich dzieł Carla Prantla i Christopa Sigwarta, a niemieckim pracom logicznym z połowy lat dwudziestych XX stulecia poświęcił odrębne omówienie, z jakim wystąpił — jako referent — na posiedzeniu naukowym Warszawskiego Towarzystwa Filozoficznego w listopadzie 1927 roku<sup>51</sup>. Łukasiewicza zainteresowały niemieckie prace logiczne mające związek z matematyką lub logiką matematyczną, w tym w szczególności Wilhelma Burkampa *Begriff und Beziehung* (1926) i Gerharda Stammlera *Der Zahlbegriff seit Gauss* (1926). Odnotować należy, że także uczeni niemieccy korzystali z prac oraz ustaleń Łukasiewicza — pod ich wpływem pozostawał Karl Dürr, na najważniejszą z tu interesujących rozpraw — jego *Zur Geschichte der Aussagenlogik* — powoływał się także Grabmann<sup>52</sup>. Nie od rzeczy będzie w tym miejscu przypomnieć, że pierwszy doktorat honorowy został nadany Łukasiewiczowi jeszcze przed drugą wojną światową właśnie przez uniwersytet w Münster w roku 1938<sup>53</sup>.

Najpełniejszy wykład poglądów Łukasiewicza dotyczących historii logiki zawarty został w pracy *Z historii logiki zdań*, która w pierw, w streszczeniu, przedstawiona została na Konferencji Wstępnej do Międzynarodowego Kongresu Jedności Nauki w Pradze we wrześniu 1934,

<sup>49</sup> H. Scholz już w roku 1931 pisał: „W ostatnim dziesięcioleciu dzięki Janowi Łukasiewiczowi [...] Polska stała się głównym krajem, Warszawa zaś głównym ośrodkiem badań logistycznych — por. H. Scholz: *Geschichte der Logik*. Berlin 1931, s. 73 (cytuję na podstawie przekładu polskiego H. Scholz: *Zarys historii logiki*. Warszawa 1965, s. 87). W kilka lat później prace Łukasiewicza uznał za przełomowe w zakresie badań nad historią logiki, a o jego dwudziestostronicowym artykule *Zur Geschichte der Aussagenlogik* stwierdził: „Diese 20 Seiten sind von dem Schönsten, was jemals zur Geschichte der formalen Logik geschrieben worden ist.” Patrz H. Scholz: *Die klassische und die moderne Logik*. „Blätter für deutsche Philosophie” 1937, Bd. 10, H. 3, s. 269.

<sup>50</sup> Por. G. Patzig: *Die aristotelische Syllogistik. Logisch-philologische Untersuchungen über das Buch A der „Ersten Analytiken”*. Göttingen 1959, Vorwort.

<sup>51</sup> J. Łukasiewicz: *Z najnowszej niemieckiej literatury logicznej* (auto-referat). „Ruch Filozoficzny” 1926/27, T. X, nr 7—10, s. 197b—198a.

<sup>52</sup> M. Grabmann: *Die Introductiones in logicam des Wilhelm von Shyreswood (+1267). Literarhistorische Einleitung und Textausgabe*. In: *Sitzungsberichte der Bayerischen Akademie der Wissenschaften. Philosophisch-historische Abteilung*. München 1937, H. 10, s. 4.

<sup>53</sup> Por.: *Curriculum vitae of Jan Łukasiewicz*. „Philosophical Studies” 1956, Vol. 6, s. 44.

a następnie — jeszcze tego samego roku — ukazała się w „Przeglądzie Filozoficznym”, by w roku kolejnym doczekać się ogłoszenia w wersji niemieckojęzycznej<sup>54</sup>. W pracy przedstawionych zostało kilka niezwykle doniosłych ustaleń ściśle logicznych oraz postulatów metodologicznych. Pierwszy związany był z badaniami Łukasiewicza nad logiką starożytną i dotyczył wykazanej różnicy między logiką Arystotelesa jako logiką nazw, a logiką stoików jako logiką zdań, które — jak uznał polski uczony — „różnią się od siebie nie mniej niż arytmetyka od geometrii”<sup>55</sup>. Drugi postulat był charakteru metodologicznego: ponieważ dawniejsi historycy logiki nie rozróżniali między podstawowymi działami logiki formalnej, więc — zdaniem Łukasiewicza — nie tylko nie rozumeli samej logiki, lecz nie byli także w stanie docenić wkładu, jaki stoicy wnieśli w antyczną myśl logiczną. „Historię logiki trzeba napisać na nowo — postulował Łukasiewicz — a dokonać tego może jedynie historyk, który gruntownie opanował logistykę”<sup>56</sup>. Trzecie wskazanie, już może mniej postulatywne, za to inspirujące badawczo, dotyczyło potrzeby studiów nad logiką średniowiecza, ponieważ było przekonaniem tego badacza — a dokumentował swoje przemyślenia na podstawie *Summulae logicales* Piotra Hiszpana — iż w epoce tej logika zdań nie tylko była znana, ale że także dalej ją rozwijano<sup>57</sup>. I chociaż Łukasiewicz nie wchodził w tej krótkiej rozprawie w bliższe szczegóły historyczne czy badania źródłowe, to przecież postulaty, jakie sformułował, nie pozostały bez odpowiedzi. Podjęli je w częściowych badaniach historycznologicznych przede wszystkim polscy uczeni — uczniowie Łukasiewicza, i oni też weszli niebawem w naukowe kontakty korespondencyjne z Grabmannem. Praca Köstlera i Otta kontakty te dokumentuje z pełną dokładnością.

Spośród polskich badaczy logiki średniowiecznej najżywsze kontakty korespondencyjne, a następnie osobiste, z Grabmannem utrzymywał przede wszystkim Bocheński. W korespondencji Grabmanna zachował się co prawda tylko jeden jego list z 14 czerwca 1937 roku, ale sam Bocheński spotykał się z Grabmannem stosunkowo często i jeszcze do niedawna był w posiadaniu kilku jego listów, które jednak wraz z całą swoją korespondencją zniszczył w przewidywaniu — tu powołuję się na otrzymany prywatny list Bocheńskiego — bliskiej już śmierci<sup>58</sup>. Do ustaleń mona-

<sup>54</sup> Por. J. Łukasiewicz: *Z historii logiki zdań*. „Przegląd Filozoficzny” 1934, R. XXXVII, s. 417—434; wyd. niemieckie: *Zur Geschichte der Aussagenlogik*. „Erkenntnis” 1935, Jg. V, s. 111—131.

<sup>55</sup> Cytuję na podstawie nowego wydania rozprawy w: J. Łukasiewicz: *Z zagadnień logiki i filozofii. Pisma wybrane*. Warszawa 1961, s. 178.

<sup>56</sup> *Ibid.*, s. 179.

<sup>57</sup> *Ibid.*, s. 188 i nast.

<sup>58</sup> List I. M. Bocheńskiego datowany we Fryburgu (Szwajcarskim) 19 listopada 1981 r.

chijskiego mediewisty nawiązywał wielokrotnie, i to już w swoich wczesnych pracach polskich. Gdy zajmował się systemami logiki zdań modalnych od Arystotelesa poczynając, i gdy omawiał poglądy logiczne zawarte w tekstach Tomasza z Akwinu, Grabmann był najczęściej cytowanym badaczem i odgrywał rolę pierwszego autorytetu w kwestiach dotyczących krytycznych wydań średniowiecznych rękopisów<sup>59</sup>. Po wojnie nawiązywał do dorobku Grabmanna wielokrotnie i niezmiennie pisał o nim z głębokim szacunkiem jako o czołowym tomiście współczesności i najbardziej znanym historyku filozofii średniowiecznej<sup>60</sup>. Grabmann zachęcał Bocheńskiego do opublikowania *Summulae logicales* P. Hiszpana i chociaż samą myśl wydania tego tekstu zawdzięczał bodaj Łukasiewiczowi (we wspomnianym liście prywatnym Bocheński użył zwrotu „jeśli się nie mylę”), to Grabmann odgrywał w każdym razie rolę konsultanta w trakcie kilkuletnich prac przygotowawczych nad jego ostatecznym opracowaniem i doprowadzeniem do druku<sup>61</sup>. Grabmannowi zawdzięczał Bocheński wiele rad, pomysłów, których jeżeli nawet nie wykorzystał wprost, to jednak spożytkował je w ostatecznym konstruowaniu swoich prac. Przekazał też w cytowanym już liście prywatnym, że Grabmann

<sup>59</sup> I. M. Bocheński: *Z historii logiki zdań modalnych*. Lwów 1938, głównie s. 79 i nast. wraz z uzupełnieniem. Por. także z recenzją tej książki, jaką ogłosił J. Salamucha w: „Kwartalnik Filozoficzny” 1938, T. XV, z. 2, s. 184—186.

<sup>60</sup> I. M. Bocheński: *Europäische Philosophie der Gegenwart. Zweite umgearbeitete Auflage*. München 1951, s. 243—244.

<sup>61</sup> Do opublikowania tego podręcznika logiki średniowiecznej doszło ostatecznie dopiero po drugiej wojnie światowej — por. P. Hiszpani: *Summulae logicales quas e codice manu scripto Reg. Lat. 1205*. Edidit I. M. Bocheński O. P. Torino 1947, ss. 143. Na wydaniu Bocheńskiego, które było przedrukiem łacińskiego rękopisu pochodzącego z XIII w. a przechowywanego w Bibliotece Watykańskiej, oparty został pierwszy polski przekład traktatów logicznych Piotra Hiszpana, jakiego dokonał Tadeusz Włodarczyk — por. P. Hiszpan: *Traktaty logiczne*. Warszawa 1969, ss. XXV, 210. Wydanie, z jakiego skorzystał Włodarczyk, nie było jednak edycją krytyczną. Było to wydanie tzw. szkolne, „eine einfache Schulausgabe” — jak nazwał je w powołanym już liście, skierowanym do Grabmanna — i na co zwracał uwagę Bocheński także we *Wstępie do Summulae logicales*. Uzupełnienia i korekty do tekstu opublikowanego przez Bocheńskiego ogłosił we florenckim czasopiśmie L. Pozzi: *Nota sull'edizione Bocheński delle Summulae di Pietro Hispano*. „Rivista critica di Storia della Filosofia” 1968, An. XXIII, Fasc. 3, s. 330—342. Krytyczne wydanie traktatów logicznych P. Hiszpana przygotował jako pierwszy Lambertus Marie de Rijk, profesor filozofii średniowiecznej uniwersytetów w Lejdzie i Utrechcie — 232 strony tekstu traktatów uzupełnił zbliżonymi objętościowo analizami porównawczymi, komentarzami oraz indeksami i w rezultacie w znakomitym wydawnictwie Van Gorcum opublikował ponad 400 stron liczące dzieło, nie mające dotąd odpowiednika wśród licznych edycji tego średniowiecznego rękopisu — por. Peter of Spain (Petrus Hispanus Portugalensis): *Tractatus, called afterwards Summule logicales. First critical edition from the manuscripts with an introduction by L. M. de Rijk*. Assen 1972, ss. CXXIX, 303.

stale darzył go „niezasłużoną wielką sympatią” i dodał: „Mogę bez wahania powiedzieć, że Grabmannowi obok Jana Łukasiewicza najwięcej zawdzięczam, jeśli chodzi o historię logiki średniowiecznej.”<sup>62</sup>

W zbiorze korespondencji Grabmanna dostępne są również dwa listy Mantheya odpowiednio z 5 lutego 1933 i z 30 września 1934 roku. Listów tych z całą pewnością było więcej, skoro już pierwszy z zachowanych dokumentów rozpoczyna się od powołania na list z października 1932 roku, a z kolei z prac Mantheya wynika, że studia Grabmanna zainteresowały go jeszcze wcześniej.

Oba listy Mantheya dotyczą jednej sprawy: możliwości opublikowania w redagowanych przez Grabmanna „Beiträge zur Geschichte der Philosophie und Theologie des Mittelalters” gotowej już rozprawy *Die Sprachphilosophie des hl. Thomas von Aquin und ihre Anwendung auf Probleme der Theologie*. Manthey informował Grabmanna o trudnościach wydania w Polsce specjalistycznej rozprawy filozoficznej, w dodatku przygotowanej w języku niemieckim. Zależało mu na tym, by książka dotarła i do kół specjalistów, i by stała się znana szerszemu kręgowi odbiorców — co mógł właśnie osiągnąć, jak sądził, poprzez jej druk w „Beiträge”, serii wydawniczej od lat już cenionej na rynku księgarskim. Drugi z zachowanych listów kończył się jednak nieoczekiwanym wyznaniem, które w opinii Mantheya miało zapewne wzmacniać jego usilną i ponawianą już prośbę. Przepraszając mianowicie Grabmanna za naprzykrzanie się swoją sprawą, prosił o zrozumienie niezwyklej okoliczności, w jakich wypadło mu pracować: uważał siebie za Niemca pozostającego na obczyźnie i liczył na wyrozumiałość Profesora, który kiedyś też starał się zapewne o wydanie książki, ale pozostawał w warunkach nieporównywalnie korzystniejszych — nie był, jak on i jemu podobni, „Auslandsdeutschen”, odcięty od Niemiec<sup>63</sup>. Właśnie ta autodeklaracja spowodowała, że listów Mantheya nie uwzględniono w pracy, która została poświęcona prześledzeniu i skomentowaniu korespondencyjnych związków Grabmanna z przedstawicielami polskiej filozofii katolickiej<sup>64</sup>.

Byłoby jednak błędem sądzić o Mantheyu jedynie na podstawie fragmentów korespondencji i mylącemu uproszczeniu uległyby jego po-

<sup>62</sup> List I. M. Bocheńskiego z 19 listopada 1931 r.

<sup>63</sup> W powołanym liście F. Manthey pisał: „Ew. Hochwuerden wollen verzeihen, dass ich Sie wieder belaestige, aber Sie haben auch einmal eine Arbeit drucken lassen wollen — und sind allerdings nicht von Deutschland abgeschnitten gewesen, wie wir Auslandsdeutschen”. Patrz: Grabmann-Institut der Universität München. Korrespondenz. Briefe an Grabmann. List F. Mantheya datowany w Pelplinie 30 września 1934 r.

<sup>64</sup> Por. z recenzją J. Niewiadomskiego pracy Cz. Głombika: *Martin Grabmann i polska filozofia katolicka*. Katowice 1983, ogłoszoną w „Zeitschrift für katholische Theologie” 1985, Bd. CVII, H. 3—4, s. 455—456.

wiązania z Grabmannem, gdyby zostały sprowadzone tylko do zabiegów o pomoc w wydaniu książki. Ten związany z Seminarium Duchownym w Pelplinie w latach 1930—1958 filozof, religioznawca i teolog publikował w językach niemieckim oraz polskim i prawdą pozostaje, że prace niemieckojęzyczne stanowią istotną część jego dorobku. Tak było do roku 1949, gdy Manthey wraz z notą autobiograficzną ogłosił bibliografię swych publikacji<sup>65</sup> i oczywiście proporcje te nie mogły ulec zmianie po roku 1958, gdy na stałe opuścił Polskę, udając się do Republiki Federalnej Niemiec. Prawdą jest także, że w okresie, w którym jako profesor pracował w Pelplinie, był zarazem — by skorzystać ze sformułowania użytego w najnowszym biogramie Mantheya — „związany z katolikami niemieckimi” i wygłaszał liczne referaty w miastach Pomorza<sup>66</sup>.

Manthey to jednak także były członek Wydziału Teologicznego Towarzystwa Naukowego w Toruniu, a w pracach tej instytucji wykazał się dużą aktywnością szczególnie w latach trzydziestych<sup>67</sup>. Nie wszystkie działania podejmowane na posiedzeniach Wydziału miały charakter ściśle teologiczny — wiele referatów dotyczyło zagadnień kultury współczesnej, osiągnięć nauk przyrodniczych, czy wręcz wówczas aktualnych ruchów ideowo-politycznych. Warto więc przypomnieć, że Manthey już w latach 1931—1932 wystąpił z prelekcjami, w których poddał krytyce główne idee hitlerowskiej partii narodowosocjalistycznej — jej kult wódzostwa, rasy aryjskiej, bezwzględny antysemityzm i formułę nowego państwa opartego na koncepcji „germańskiej demokracji” — i na ogół trafnie tłumaczył wzrastającą żywotność ruchu narodowosocjalistycznego<sup>68</sup>. To nie nowe idee kulturalne zadecydowały o powodzeniu Hitlera — wykladał Manthey — lecz rzeczywistość polityczna Niemiec po pierwszej wojnie światowej spleciona z nośnymi hasłami społecznymi, jakie szerzyli agitatorzy tworzonej partii. „Licho funkcjonujący parlamentaryzm — dowodził prelegent — podatki, bezrobocie, przepelnienie we wszystkich zawodach, a zwłaszcza akademickich, pauperyzacja stanu średniego — a przede wszystkim wojna i klęska Niemiec” — to główne źródła sukcesów i zwycięstw wyborczych Hitlera oraz jego zwolenników<sup>69</sup>. Zwróćmy uwagę, iż były to poglądy głoszone jeszcze przed rokiem 1933.

<sup>65</sup> Por. F. Pelpliński [F. Manthey]: *Sto lat Seminarium Duchownego w Pelplinie*. „Orędownik Diecezji Chełmińskiej” 1949, T. LXXXVII, s. 296—298.

<sup>66</sup> Por. H. Mross: *Manthey Franciszek*. W: *Słownik polskich teologów katolickich 1918—1981*. T. 6. Warszawa 1983, s. 404.

<sup>67</sup> Por. J. Serczyk: *Towarzystwo Naukowe w Toruniu. Krótki zarys dziejów*. Warszawa—Poznań 1974, s. 56—57.

<sup>68</sup> Por. F. Manthey: *Kulturalne idee narodowego socjalizmu*. „Przewodnik Społeczny” 1931, R. XII, nr 11, s. 438—444; nr 12, s. 470—476.

<sup>69</sup> F. Manthey: *Społeczne idee narodowego socjalizmu*. „Przewodnik Społeczny” 1932, R. XIII, nr 2, s. 48.

Manthey był również uczonej i pisarzem, który dobrze poznał polską kulturę i potrafił cenić jej zdobycze; który wykazał wiele zainteresowania twórcami polskiej myśli romantycznej oraz filozofią polskiego mesjanizmu. Przynajmniej dwie jego prace z tego zakresu warte są uwagi także dziś i zasługują na odrębne wykorzystanie wraz z wyjaśnieniem roli, jaką w ich powstaniu odgrywał nauczyciel Mantheya, filozof, historyzof i teolog z Pelplina — Franciszek Sawicki (1877—1952). Pierwsza — i starsza — dotyczy dziejów myśli filozoficznej w Polsce orientacji romantycznej i neoromantycznej<sup>70</sup>, druga — pochodząca już z lat sześćdziesiątych — przedstawia polski mesjanizm jako postać narodowej historiozofii w XIX i w początkach XX wieku<sup>71</sup>. Szkoda, że prace te nie zostały wykorzystane, czy bodaj uwzględnione, w najnowszych polskich opracowaniach, traktujących o tradycjach mesjanizmu w polskiej kulturze i myśli filozoficzno-społecznej minionego stulecia. Jeżeli bowiem nawet pierwsza z tych publikacji charakteryzuje się w niektórych ujęciach małą samodzielnością badawczą, co Manthey w *Słowie końcowym* sam stwierdza i tłumaczy, to druga, pisana już w innych uwarunkowaniach czasu i miejsca i wykorzystująca zapewne całokształt życiowych oraz naukowych doświadczeń autora, jest na pewno wartą dyskusji próbą — nie pozbawioną ryzykownych stwierdzeń — sądenia o polskim mesjanizmie na podstawie jego rodzimych źródeł, a nie konfrontowania naszych mesjanistów i mesjanizmu z typologicznymi formułami tego nurtu, wywiedzionymi z zupełnie odmiennej literatury.

Kontakty Mantheya z Grabmannem wymagają nawiązania do początków pracy naukowej pelplińskiego filozofa. Manthey doktoryzował się we Lwowie w roku 1927 na podstawie rozprawy *Pojęcie wyrażenia kategoryematematycznego*, przygotowanej pod kierunkiem Twardowskiego. Rozprawa ta, poszerzona i przepracowana, dała początek wydanemu w kilka lat później studium z zakresu filozofii języka. Publikacja ukazała się w Pile i — w odróżnieniu od dysertacji — została przygotowana w języku niemieckim<sup>72</sup>. Dwie te prace dlatego są znaczące, że zwracają uwagę na tematyzację wczesnych zainteresowań badawczych Mantheya. A przecież w tym samym okresie pracował on nad swym największym dziełem filozoficzno-teologicznym: rozprawą poświęconą filozofii języka Tomasza z Akwinu. Do podjęcia problemu pobudziło go studium Grab-

<sup>70</sup> F. Manthey: *Dzieje myśli filozoficznej w Polsce w czasach nowszych*. Pelplin 1931. Praca jest zbiorem artykułów opublikowanych wcześniej jako samodzielne części w: „Miesięcznik Diecezji Chełmińskiej” 1931, nr 2—6, 8—10.

<sup>71</sup> F. Manthey: *Die Philosophie des polnischen Messianismus*. Bonn (1963), ss. 47.

<sup>72</sup> Por. F. Manthey: *Kategoryematische und synkategoryematische Ausdrücke. Eine sprachphilosophische Studie*. Schneidemühl 1931, ss. 68.



manna dotyczące logiki średniowiecznej, a ściślej — sformułowana w nim myśl: „Es liesse sich über die Anwendung der Sprachlogik auf Probleme der Theologie in den Werken des hl. Thomas eine umfassende Abhandlung schreiben.”<sup>73</sup>

Manthey odniósł to zadanie z pełną konsekwencją do siebie i już w roku 1932 poszukiwał możliwości wydania drukiem gotowego dzieła. Nie jest sprawą ważną, że dzieło nie ukazało się w ramach „Beiträge” redagowanych przez Grabmanna — o co zabiegał autor — i że ostatecznie zostało opublikowane w Niemczech dopiero w kilka lat później<sup>74</sup>. W układzie tu analizowanym ważna jest możliwość wykazania i stwierdzenia, że w czasie zbliżonym do tego, w którym Manthey zajmował się w kontakcie z Twardowskim zagadnieniami filozofii języka, poznawał także teksty Grabmanna i pod ich wpływem — niejako konkretyzując swoje zainteresowania historycznofilozoficzne oraz logiczne — dokonał zwrotu do pism Tomasza z Akwinu. Przykład Mantheya jest zatem potwierdzeniem owocnego przenikania i dopełniania się różnych oddziaływań filozoficznych: w tym wypadku polskiej filozofii lat międzywojennych, która szczególnie w zakresie badań logiczno-metodologicznych wykazywała się wielką aktywnością, z tomistycznie odnowioną filozofią katolicką, którą wśród międzynarodowych prac mediewistycznych reprezentatywnie oddawała wówczas twórczość Grabmanna.

<sup>73</sup> M. Grabmann: *Die Entwicklung der mittelalterlichen Sprachlogik*. In: idem: *Mittelalterliches Geistesleben. Abhandlungen zur Geschichte der Scholastik und Mystik*. Bd. 1. München 1926, s. 145.

<sup>74</sup> Por. F. Manthey: *Die Sprachphilosophie des hl. Thomas von Aquin und ihre Anwendung auf Probleme der Theologie*. Paderborn 1937, ss. 268.

Чеслав Гломбик

ЛЮДВИГ ОТТ И ПИСАТЕЛЬСКОЕ НАСЛЕДИЕ  
МАРТИНА ГРАБМАННА

Резюме

Первая часть статьи представляет Людвиг Отта (1906—1985) — теолога и медиевиста из Эйхштетт — как ученика Мартина Грабманна (1875—1949), одного из выдающихся историков средневековой философии первой половины XX века. Отт был учеником Грабманна в наиболее глубоком смысле слова „ученик”. Будучи студентом в Мюнхене, он не только участвовал в семинарах Грабманна и под его руководством подготовился к промоции, но также благодаря контактам с ним, отличающимся сердечностью и крепкой дружбой, начал интересоваться литературой средних веков и стремиться к познанию интеллектуальных направлений, людей и институтов тех времен. Ученых объединяло также родство исследовательского метода: изучая средние века они стремились показать духовный облик эпохи, интеллектуальные течения, характерные для „удлиненного” исторического времени. Индивидуальные черты научных работ Отта проявились в том, что как медиевист он был историком теологической и догматической мысли, сосредоточил свое внимание, главным образом, на периоде ранней схоластики и наблюдал нарастание в этом движении догматической мысли вместе с сопровождающими ее теологическими спорами.

Во второй части статьи представлен обзор работ Отта, посвященных Грабманну, и обосновывается тезис, что при изучении жизни и взглядов Грабманна эти работы сегодня нельзя не учесть. В богатой корреспонденции Грабманна обращено внимание на письма польских ученых, в том числе на личные и письменные контакты, связывавшие И. М. Бохеньского и Ф. Мантея с Грабманном.

Czesław Głombik

Ludwig Ott und der Schriftennachlass Martin Grabmanns

Zusammenfassung

Im ersten Teil des Artikels wird Ludwig Ott (1906—1985) — der Theologe und Mediävist aus Eichstätt — als Schüler Martin Grabmanns (1875—1949), eines der hervorragendsten Historiker der mittelalterlichen Philosophie der ersten Hälfte des XX. Jahrhunderts geschildert. Ott war Schüler von Grabmann in einem tieferen Sinne des Wortes. Zur Zeit seines Studiums in München nahm er nicht nur an den Seminaren Grabmanns teil, er promovierte auch unter seiner Leitung und aus diesen Kontakten, die durch eine grosse Herzlichkeit und feste Freundschaft gekennzeichnet waren — resultiert sein Interesse an dem mittelalterlichen Schrifttum und die Inspiration zum Forschen der geistigen Strömungen, der Menschen und der Institutionen der damaligen Zeit. Die beiden Gelehrten verband auch eine ähnliche Forschungsmethode: indem sie das Mittelalter kennenlernten, wollten

sie das geistige Antlitz der Epoche, die für die „verlängerte“ historische Zeit charakteristischen Gedankenströmungen vorstellen. Die individuellen Merkmale der Forschungsarbeiten von Ott kamen dadurch zum Ausdruck, dass er als Mediävist Historiker des theologisch-dogmatischen Gedankenguts war, dass er seine Interessen hauptsächlich auf die Zeit der Frühscholastik lenkte und schliesslich, dass er in dieser Bewegung das Anwachsen des dogmatischen Gedankenguts mit den theologischen Auseinandersetzungen die es begleiteten, verfolgte.

Der zweite Teil des Artikels gibt eine Übersicht über die Arbeiten von Ott, die Grabmann gewidmet sind und eine Begründung der These, dass man diese Arbeiten heute in Betracht ziehen muss, wenn man sich mit den Ansichten und dem Leben Grabmanns vertraut machen will. In seinen umfangreichen Briefwechsel wurde die Aufmerksamkeit auf die *Polonika* gelenkt — auf die Briefe polnischer Gelehrter, insbesondere auf die brieflichen und persönlichen Kontakte zwischen I. M. Bocheński und F. Manthey einerseits und Grabmann andererseits.